

P 40

Włoski czołg ciężki P 40

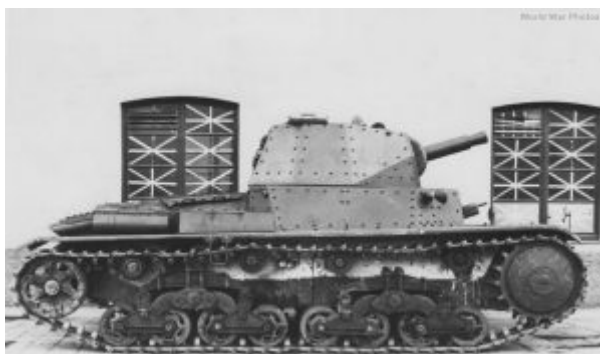


Historia włoskiej broni pancernej w latach trwania II Wojny Światowej często obfituje w dramatyczne wydarzenia. Mimo często dobrego wyszkolenia, a także licznych świadectw męstwa, odwagi i często poświęcenia własnego życia, żołnierze oddziałów pancernych Regio Esercito, wielokrotnie ponosili oni klęski, często tym bardziej dotkliwe, że podczas walk ponoszono ciężkie straty. Na polu bitwy nie tylko decydowało dobre wyszkolenie czy męstwo, ale także sam sprzęt i jego jakość. Przeprowadzając prostą analizę starć z lat 1940-1943, nie trudno się tutaj oprzeć wrażeniu, że włoscy żołnierze często dysponowali sprzętem bojowym o mniejszej wartości bojowej niż ich przeciwnicy. Oczywiście jest to bardzo mocne uproszczenie. Jednak należy też pamiętać, że włoski przemysł zbrojeniowy borykał się z wieloma problemami technologicznymi oraz surowcowymi, dlatego też okres rozwoju niektórych typów broni był często długi. Dotyczyło to też właśnie czołgu „ciężkiego” P 40. Dziś uznanego za najlepszy czołg włoski, jaki powstał w okresie II Wojny Światowej.

Dowództwo armii włoskiej wiązało bardzo duże nadzieje z tym

pojazdem, który w pierwszej połowie 1942 roku pod względem wielu parametrów taktyczno-technicznych nie był gorszy od produkowanych w Niemczech czołgów średnich Panzerkampfwagen IV lub wersji amerykańskiego czołgu średniego M4. Jako pierwszy seryjny wóz P 40 jednak zbudowano dopiero latem 1943 roku, na chwilę przed podpisaniem przez włoski rząd rozejmu, a następnie kapitulacji. Czołgów tego typu na stanie Regio Esercito w czasie trwania walk w Afryce Północnej w latach 1942-1943, ale także w czasie trwania alianckiej inwazji na Sycylię, w lipcu 1943 roku. Dowódcom wojsk włoskich, nie mogącym się doczekać w końcu pierwszych dostaw czołgów P 40, nie jako mógł się on wydawać chimerą, która nie może się ziścić w realne marzenie.

Historia konstrukcji



Pierwszy prototyp czołg ciężkiego P 26/40 – czołg z armatą kalibru 75 mm L/18

W czerwcu 1938 roku została wprowadzona w włoskiej armii system nowej kwalifikacji czołgów, zgodnie z którym rozróżniano następujące pojazdy tego rodzaju: Carri L (Leggeri), czyli czołgi lekkie o masie do 5 000 kg, Carri M (Medio) – czołgi średnie o masie do 15 000 kg oraz Carri P (Pesante) – czołgi ciężkie o masie powyżej 15 000 kg (???). W tym ostatnim przypadku oczywiście można tylko mówić o odzwierciedleniu przyszłych zamierzeń, ponieważ na wyposażeniu oddziałów pancernych Regio Esercito, nie było wówczas na wyposażeniu ani jednego czołgu ciężkiego. Tym czasem nowy

czołg „ciężki” miał zostać wpisany w nową koncepcję prowadzenia wojny „La Guerra di Rapido Corso”, czyli szybkiej wojny manewrowej. Przewidywano, że zostanie sformowane kilka silnie wyposażonych dywizji pancernych, a ich pułki pancerne, otrzymają na swoim wyposażeniu kilka silnych dywizji pancernych, a ich pułki pancerne otrzymają mieszane wyposażenie; po dwa bataliony pancerne z wyposażeniem czołgów średnich oraz jeden batalion pancerny z czołgami ciężkimi. Czołgi ciężkie pełniły funkcję pojazdów uderzeniowych, zarówno wozów przełamania pozycji bojowych nieprzyjaciela jak niszczyciela czołgów przeciwnika. W czasie trwania samej bitwy zamierzano tak wymieszać ze sobą bataliony czołgów średnich i ciężkich, aby się one ze sobą nawzajem uzupełniały.

W wytycznych z grudnia 1938 roku – „Impiego delle unita carriste” – omawiających zasady użycia w walkach taktycznych jednostek pancernych, wtedy ułożono po raz pierwszy szczegółowe założenia taktyczno-techniczne, jakie powinien spełnia skonstruowany czołg ciężki w niedalekiej przyszłości. Zakładano, że przy masie całkowitej 20-25 ton i będzie się on poruszać z prędkością około 32-35 km/h. Co mocno zaskakujące przy tej masie wozu, jego załoga miała liczyć w zależności od jego konstrukcji od 6, do nawet 8 żołnierzy. Jego uzbrojenie miało się składać z 47 mm armaty czołgowej w większej wieżyczce obrotowej oraz przynajmniej 3 karabinów maszynowych kalibru 8 mm.



Testy prototyp P 26/40

Projekty konstrukcyjne zaczęły powstawać w kolejnych miesiącach od pierwszych założeń przyszłej konstrukcji w firmie Ansaldo lub w Inspektoracie do spraw Motoryzacji, które jednak były wówczas tylko wstępnymi pracami studialnymi. Jeden z projektów zakładów Ansaldo mocno przypominał wielowiekowy czołg niemiecki Neubaufahrzeug. Ten projekt, oznaczony jako P 75 (liczba 75 odnosiła się do kalibru w mm dla zastosowanego głównego uzbrojenia). Szybko zdecydowano się na działo kalibru 75 mm, po tym, jak uznano, że armaty kalibru 47 mm staną się podstawowym uzbrojeniem czołgów średnich (przyszły M 13/40).

Tempo prac konstrukcyjnych nad czołgiem ciężkim uległo przyśpieszeniu dopiero po przystąpieniu Włoch do wojny i zainteresowaniu się samym pojazdem bezpośrednio przez samego Mussoliniego. Według wytycznych włoskiego Duce zaproponował przyśpieszenia prac nad maszyną, aby kompletny prototyp był gotowy za rok, a sam pojazd miał zostać zbudowany w liczbie 500 egzemplarzy, a następujących zasadniczych parametrach: dwa działa czołgowe (sprzężone lub nie) jedno 75 mm L/18 oraz armatkę szybkostrzelną kalibru 20 mm., zamontowane razem w jednej wieży, 3-4 karabiny maszynowe kalibru 8 mm, masa wozu około 25 ton, 5 członków załogi. Zgodnie z przyjętymi powyżej założeniami, w firmie Ansaldo oraz w Centrum Badań Motoryzacji, ulokowanej w Rzymie zostały zbudowane drewniane makiety pojazdów uzbrojonych, które posiadały armatę kalibru 75 mm oraz jedno szybkostrzelne działko 20 mm. Jak widać jeszcze w tym samym czasie hołdowano pomysłom i wizjom na temat ciężkich czołgów z lat 30. XX wieku. Dwie armaty, które miały się odnaleźć w jednej wieży, która jedna miała służyć do niszczenia pojazdów pancernych, a druga do niszczenia umocnień polowych. Było to rozwiązanie wówczas bardzo popularne, które miało pozwolić na stworzenie czołgu „przełamania”, który miał zostać uzbrojony w różne typy uzbrojenia. Oczywiście tego typu rozwiązanie było wówczas mało praktyczne, a praca załogantów w tego typu wieży bardzo utrudniona, a to z powodu panującej w niej ciasnoty. Dlatego też po upływie pewnego czasu ostatecznie zrezygnowano z tego rozwiązania i przewidywane z

tym uzbrojeniem problemy, zdecydowano o zastosowaniu lekkiej haubicy kalibru 75 mm L/18, sprzężonej z nią karabinu maszynowego kalibru 8 mm oraz podwójnego karabinu maszynowego kalibru 8 mm. Została wykonana pełnowymiarowa makieta drewniana, która miała odzwierciedlić nową koncepcję wozu z pięcio osobową załogą wozu. Dwóch żołnierzy przebywać miało w wieży czołgu, a pozostałych trzech w kadłubie maszyny. Zastanawiano się także nad pewnym, innym rozwiązaniem umieszczenia dwóch karabinów maszynowych, które nie miały być ze sobą sprzężone, ale każdy miał się znajdować na osobnym stanowisku strzelecki, po bokach z przodu kadłuba. Kierowca wozu miał być usadowiony pomiędzy strzelcami karabinów maszynowych. Jednak i to rozwiązanie zostało szybko zarzucone, na rzecz podobnego ułożenia wersji sprzężonej, jak w czołgu średni M13/40. Sam konstrukcyjnie go przypominał choć być ciężej uzbrojony i większy. Pojazd ten miał być napędzany przez włoski silnik dieslowski FIAT-SPA 342, 12-cylindrowy o mocy 330 KM przy 2100 obr./min. Otrzymał on podwozie, które swoją konstrukcją też przypominało to, które zastosowane zostało w czołgu średnim M 13/40, tak samo został ukształtowany pancerz, chociaż grubszy. Tak skompletowany prototyp swoje pierwsze próby rozpoczął na poligonie w Sciarborasca w grudniu 1941 roku.



Prototyp czołgu ciężkiego P 26/40 już w niemal finalnej wersji, w porównaniu z włoskim czołgu średnim M14/41

Zgodnie z przyjętym nowym systemem oznaczeń stosowanym w armii włoskiej od czerwca 1940 roku, nowy prototyp otrzymał

oznaczenie Carro Armato P 26/40. Litera P oznaczała jak już wcześniej napisałem przynależność kwalifikacyjną dla czołgów ciężkich, pierwsza liczba oznacza masę samego pojazdu, zaś druga liczba oznacza rok skonstruowania wozu. Oczywiście ostatni człon w literach 40 oczywiście nie odzwierciedlało stanu faktycznego. Dodajmy do tego, że od sierpnia 1942 roku został uproszony system oznaczeń pokazów bojowych, gdzie zaczęto usuwać z nazwy masę własną wozu, w rezultacie czego ostatecznie oznaczenie czołgu się zmieniło na uproszczone P 40.

Mimo dość ambitnych planów, nowego czołgu nie udało się wprowadzić do uzbrojenia jeszcze w 1942 roku. Jednym z poważniejszych opóźnień był dość mocno niedopracowany silnik, który miewał liczne problemy techniczne, co znacząco opóźniło rozpoczęcie produkcji. Początkowo wzmocnione zostało uzbrojenie główne, poprzez zastosowanie armaty kalibru 75 mm, o długości L/32. Jednak z późniejszych analiz oraz doświadczeń zebranych na froncie wschodnim, zwłaszcza zdobywanych egzemplarzy czołgów radzieckich T-34, która skłoniła włoskich konstruktorów do daleko idących modyfikacji kształtu kadłuba i wieży.

W trzeciej, ostatecznej wersji prototypu czołgu P 40, dla poprawienia ochrony załogi wozu, płyty pancerne były ustawiane pod znacznym kątem, która osłaniały przedział bojowy.. Czo też otrzymał nową, inaczej ukształtowaną wieżę, gdzie zostało zamontowane nowe uzbrojenie, kalibru 75 mm o długości lufy L/34 i sprzężony z nim karabin maszynowy Breda kalibru 8 mm. Zrezygnowano jednocześnie z montowanych w kadłubie jednego, sprzężonego podwójnie karabinu maszynowego. Warto tutaj odnotować, że czołg „ciężki” P 40 o działem w kalibrze 75 mm i pancerzem o grubości maksymalnym 50 mm (według innych danych 60 mm) był najlepiej opancerzonym i uzbrojonym czołgiem produkowanym we Włoszech podczas II Wojny Światowej. Dopiero więc trzecia wersja prototypu stała się tą, która była podstawą dla wariantu seryjnego. Formalnie czołg ciężki P 40

znalazł się na uzbrojeniu Regio Esercito w styczniu 1943 roku. Załoga wozu wynosiła czterech żołnierzy.



W nieokreślonej przyszłości planowane było podjęcie produkcji projektowanych w zakładach Ansaldo czołgów „ciężkich”, oznaczonych jako P 43 oraz P 43bis. Pierwszy z nich miał być „ulepszoną” wersją czołgu P40. Pancierz maksymalnie miał być wzmocniony do 80 mm grubości, wieża miała posiadać montowaną na stropie wieżyczkę basztową projektu niemieckiego z czołgów Panzerkampfwagen IV. Planowano, że uzbrojenie będzie nadal stanowić działo czołgowe kalibru 75 mm L/34, z możliwością zamontowania pojazdu w haubice czołgowej kalibru 105 mm. Załoga wozu miała sięgnąć 5 załogantów. Czołg miał posiadać masę około 30 ton i miał być napędzany nowym silnikiem benzynowym o mocy około 430 KM i osiągać prędkość maksymalną w rzędzie 40-42 km/h. Zaś projekt nowego czołgu miał nawiązywać bezpośrednio do skonstruowanej w Niemczech nowej klasy czołgu średniego Panzerkampfwagen V „Panther”. Pierwotnie przewidywano, że nowy czołg zostanie uzbrojony w nowe działko kalibru 90 mm z lufą o długości L/42. Jednak w realiach jakie panowały we Włoszech na początku 1943 roku realizacja doprowadzenia pierwszych projektów do funkcjonalnego prototypu oraz rozparcia produkcji tego typu maszyn była nie możliwa do zrealizowania.

Wydaje się że większe szanse na podjęcie produkcji seryjnej posiadało wówczas ciężkie działko samobieżne Semovente da 149/40, w konstrukcji podwozia którego użyto właśnie podzespołów pochodzących z czołgu ciężkiego P 40. Pierwsze prace nad nim rozpoczęto w kwietniu 1942 roku i do lata 1943 roku w zakładach Ansaldo-Fossati w Genui zbudowany został jeden prototyp. Do końca 1943 roku planowane było zbudowanie

pierwszych 20 egzemplarzy nowego ciężkiego działła samobieżnego kalibru 149 mm.

Produkcja seryjna

22 kwietnia 1942 roku przedstawiciele włoskiej armii złożyli w firmie Ansaldo oficjalne zamówienie na dostawę łącznej liczby 500 egzemplarzy czołgów ciężkich P 40. Jeszcze w październiku tego roku zamówienie zostało zwiększone do 579 wozów tego typu. Warto tutaj podkreślić, że część włoskiej generalicji bardzo sceptycznie określała możliwość szybkiego uruchomienia produkcji seryjnej czołgów P 40 i bardzo optowała za niemiecką propozycję uruchomienia produkcji seryjnej w Północnej Włoszech, sprawdzonego już w boju niemieckiego czołgu średniego Panzerkampfwagen IV. Już w marcu Niemcy zaoferowali sprzedaż licencji na rozpoczęcie produkcji za 30 mln marek. Propozycja ta obejmowała, poza przekazaniem odpowiedniej dokumentacji technicznej również dostarczenie dwóch czołgów wzorcowych do produkcji. Pierwsze około 130 wozów, które zostały by wyprodukowane przez pierwsze pięć miesięcy miało zostać dostarczone do włoskiej armii, natomiast kolejne wozy, które powstały by wyprodukowane we Włoszech, to połowa z tych maszyn miała być dostarczana do niemieckiej armii. Jednak wobec bardzo ostrych sprzeciwów zakładów Ansaldo oraz firmy FIAT, niemiecka propozycja nie doczekała się realizacji i kontynuowane były przygotowania do rozpoczęcia produkcji seryjnej czołgów P 40. Nie były one jednak łatwe. W listopadzie 1942 roku nalot przeprowadzony przez alianckie bombowce, bardzo poważnie uszkodziły włoskie zakłady w Turynie, gdzie miały za niedługo zacząć produkcję silników FIAT-SPA 342 dla czołgów ciężkich.



Oglądanie Hitlera jednego z prototypów czołgu ciężkiego P 40 na poligonie w Orzyszu, 20 października 1943 roku – czołg po przejściu badań na testowym poligonie w Kummersdorfie, w tle makieta ciężkiego niszczyciela czołgów Jagdtiger

Według dokumentu koncernu zakłaów FIAT ze stycznia 1944 roku produkcja seryjna czołgów ciężkich P 40 rozpoczęła się w maju 1943 roku, a pierwsze egzemplarze były gotowe do odbioru w sierpniu 1943 roku. Realizację przyjętego zamówienia dla Regio Esercito przerwała we wrześniu 1943 roku niemiecka okupacja.

Według niemieckich dokumentów, powstałych po dniu 8 września 1943 roku, zostało przejętych łącznie 910 włoskich pojazdów pancernych (czołgów, samochodów pancernych, dział samobieżnych), z czego cztery egzemplarze najnowszego P 40, w tym jeden wóz nie posiadał zamontowanego silnika. Ponadto Niemcy zdołali przejąć jedno prototypowe działo samobieżne Semovente da 149/40. W Genui, w niemieckich rękach znalazły się m.in. 22 kadłuby dla pierwszej złożonej w zamówieniu włoskim partii czołgów ciężkich P 40, ponadto do budowy kolejnych kadłubów gotowe podzespoły. 29 września 1943 roku dokumentacja konstrukcyjna czołgu została przekazana do Heereswaffennamt. Po analizie materiałów 5 października zapadła decyzja o ukończeniu 75 częściowo rozpoczętych już czołgów. Jeszcze w październiku postanowiono, że zbudowanych ma zostać jeszcze dodatkowe 75 egzemplarzy czołgów P 40 u to pomimo coraz większych problemów z produkcją przewidzianych dla nich silników FIAT-SPA 342. Z uwagi na bardzo poważne kłopoty z dostawą jednostek napędowych do wozów P 40,

rozważano także możliwość rozpoczęcia montażu dostarczanych z Niemiec 300 KM silników Maybach HL 120. Ale jak na razie, czołgi pochodzące z drugiej serii produkcyjnej, miały być początkowo dostarczane tylko bez silników. W listopadzie 1943 roku Niemcy dość optymistycznie przewidywali, że seryjna produkcja czołgów wynosić będzie w obu przypadkach od razu po 10 miesięcznie (łącznie 20 czołgów na miesiąc), a już wraz z początkiem 1944 roku powinna wynieść do 15 egzemplarzy miesięcznie (razem to miało dawać 30 czołgów na miesiąc).

Sami Niemcy nie byli w ogóle zainteresowani kontynuowaniem jakichkolwiek dalszych prac nad czołgami ciężkimi P 43 oraz P 43bis. Zdobyty przez nich prototyp działa samobieżnego Semovente da 149/40 został przewieziony na poligon niemiecki w Kummersdorfie (ale według innej publikacji niemieckiej do Hillersleben). Wóz otrzymał niemieckie oznaczenie Gepanzerte Selbstfahrlafette M 43 fur 15/42 (854) (i). Niemcy jednak nie zdecydowali się na rozpoczęcie produkcji seryjnej tego działa samobieżnego.

Produkcja seryjna czołgów ciężkich P 40 przebiegała bardzo powoli. Wpływ na to miało z pewnością znaczne obciążenie zakładów włoskich Ansaldo-Fossati w Genui, która sama realizowała wiele innych zamówień dla niemieckich sił zbrojnych, które były dla nich bardziej priorytetowe. Do końca 1943 roku zostało zbudowanych zaledwie 24 egzemplarze, z tym 11 maszyn, nie posiadających silników, do 31 marca 1944 roku liczba dostarczonych maszyn wzrosła do 60 egzemplarzy, w tym aż 31 bez silników). Do końca września powstało już łącznie 90 egzemplarzy, z czego aż 40 maszyn nie posiadała silnika . A do końca 1944 roku powstało w sumie 101 maszyn. Dwa ostatnie egzemplarze P 40 (z zamontowanymi silnikami) powstały już w nowym, 1945 roku, z uwagi na zniszczenie zakładów Ansaldo-Fossati, w firmie Vanzetti w Mediolanie. Maszyny te zostały złożone z zachowanych jeszcze zapasowych podzespołów. W 1945 roku nie powstały już nowe maszyny P 40, choć zamówionych zostało jeszcze dodatkowo w terminie marzec-kwiecień 6 sztuk,

a dalsze 45 maszyn do końca sierpnia 1945 roku.



Zastosowanie bojowe P 40

Latem 1943 roku, gdy wreszcie stały się pierwsze realne dostawy seryjnych czołgów P 40, włoski sztab generalny podjął decyzje o rozpoczęciu formowania dwóch batalionów czołgów ciężkich. Od 1 sierpnia, zgodnie z przyjętym rozkazem z 8 lipca 1943 roku, przystąpiono do tworzenia I Battaglione Carri „P”, stacjonujące w Vercelli. Od 1 września (na podstawie rozkazu z 5 sierpnia) sformowano przy 4. Pułku Czołgów w Rzymie następny batalion czołgów P 40 – II Battaglione Carri „P”. W skład każdego z nich miały wchodzić trzy kompanie czołgów. Zgodnie z etatem oba bataliony powinny otrzymać po 40 czołgów P 40, dwa pojazdy dowodzenia oraz jeden samochód pancerny.

Oczywiście powyższych zamierzeń nigdy nie udało się odpowiednio zrealizować. Gdy 8 września 1943 roku Alianci podali do publicznej wiadomości informację o podpisaniu przez przedstawicieli rządu włoskiego rozejmu, siły niemieckie bardzo szybko i sprawnie podjęły realizację operacji „Achse”. Oddziały Wehrmachtu oraz Waffen SS rozpoczęły rozbrajanie włoskich jednostek. Wkrótce siły jeszcze wielotysięcznej Regio Esercito przestała być bardzo szybko zorganizowaną siłą militarną na Półwyspie Apenińskim oraz na Bałkanach. Los całej armii podzieliły oczywiście także załóżki dwóch wspomnianych

powyżej batalionów.

Jeden z czterech czołgów P 40, jakie znalazły się po 8 września w rękach niemieckich, został następnie przewieziony na niemiecki poligon w Arys (dziś Orzysz) w Prusach Wschodnich. 20 października 1943 roku czołg ten został postawiony obok dużej, drewnianej makiety nowego niemieckiego niszczyciela czołgu (ciężkiego) Jagptiger, gdzie został zaprezentowany samemu Hitlerowi.

Czołg „ciężki” P 40 został przyjęty do uzbrojenia niemieckich sił zbrojnych pod oznaczeniem Panzerkampfwagen P 40 737 (i), choć było używane także inne oznaczenie: P 40 7,5 cm KwK L/34. Jedną po przeprowadzonej wstępnej analizie parametrów taktyczno-technicznych czołgów P 40, szczególnie jego opancerzenia, mobilności i zastosowanego uzbrojenia. Niemcy uznali czołg za pełnowartościowy sprzęt wojskowy. Jednak po przeprowadzonej analizie sprzętu trudno nie odnieść dziwnego wrażenia, że sami Niemcy początkowo nie za bardzo wiedzieli co zrobić z posiadanym sprzętem pancernym. Stąd też pewnie mocno zaskakujący pomysł, jaki się wówczas narodził w październiku 1943 roku. Rozważano wtedy możliwość sformowania w przyszłości czterech pułków artylerii pancernej, które były by właśnie uzbrojone w czołgi włoskie P 40 (każdy na stanie z 36 pojazdami). koncepcja wykorzystania samych czołgów jako dział samobieżnych szybko jednak upadła, jednak najprawdopodobniej nie tylko z samą produkcją seryjną, która odbywała się bardzo powoli i to z ciągłymi problemami surowcowymi i technologicznymi, ale jak również się wydaje po bardzo chłodnej analizie możliwości balistycznej zastosowanej w czołgach P 40 75 mm armaty L/34.



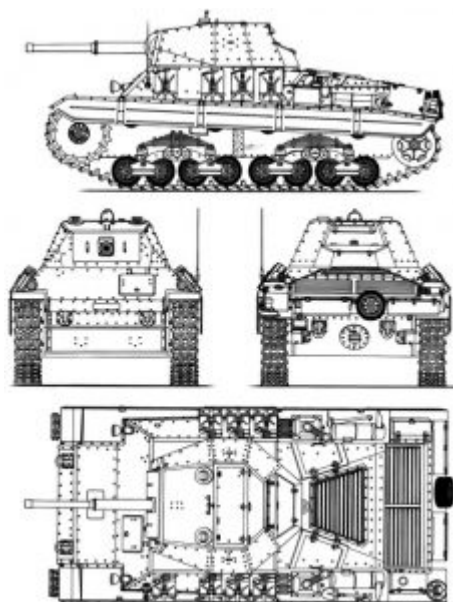
Czołg w kamuflażu, sfotografowany w zakładach Ansaldo w Genui, gdzie ruszyła jego produkcja seryjna jesienią 1943 roku, zdecydowanie za późno

Niewielka i bardzo nie rytmiczna produkcja P 40 sprawiała, że możliwość uzupełniania ewentualnych strat w walkach były bardzo mocno ograniczone, a straty były by przecież bardzo poważne. W tej sytuacji przecież nie powinno dziwić nas bardzo niewielkie zainteresowanie dowództwa sił Wehrmachtu tym mocno nietypowym czołgiem. Bardzo zrozumiały się także wydaje fakt, że najwięcej tego typu pojazdów tego typu (co najmniej 29 egzemplarzy P 40), znalazło swoje zastosowanie bojowe nie w armii niemieckiej, a w dwóch jednostkach Ordnungspolizei, uczestniczących w działaniach antypartyzanckich w północnej Włoszech.

- 15. Polizei-Panzer-Kompanie, która otrzymała nowy typ wozów bojowych w połowie listopada 1944 roku. Przekazano je wówczas 14 czołgów P 40 (2 dla dowództwa jednostki oraz po 4 maszyny dla 3 plutonów czołgów; brakowało jednego wozu w dowództwie do pełnego etatu). 31 grudnia 1944 roku kompania miała na stanie 13 czołgów meldowanych jako sprawne. 9 kwietnia 1945 roku kompania, stacjonująca w mieście Novara, dysponowała nadal 13 pojazdami P 40. 26 kwietnia garnizon Novara skapitulował przez lokalnymi partyzantami, którzy przejęli część maszyn. Niemcy nie zamierzali z bronią w rękę wycofać się na północ. 28 kwietnia doprowadziło to do walk z partyzantami, po stronie niemieckiej walczył wówczas jeszcze jeden pluton czołgów P 40. W wyniku samych starć

jeden czołg został uszkodzony, pozostałe wozy zaś zostały opuszczone przez własne załogi.

- 10. Polizei-Panzer-Kompanie została skierowana transportem kolejowym z Wiednia do Włoch w grudniu 1944 roku. Po wyładunku kompanii w Lonigo (położonej na wschód od Werony), przejęła ona w posiadane czołgi P 40, które jednak nie były w odpowiednio dobrym stanie technicznym i sprawiły one poważne problemy plutonowi remontowemu. Jednostka posiadała podobną organizację jak wcześniej wspomniana 15. Kompania, otrzymała jednak wszystkie 15 czołgów, które 31 grudnia 1944 roku meldowała jako sprawne technicznie. W meldunku z 9 kwietnia 1945 roku odnotowano, że na jej stanie nadal było 15 czołgów P 40. W ostatnich tygodniach wojny, w czasie trwania odwrotu z Werony do Rovereto, co najmniej jeden pluton osłaniał wycofujące się oddziały Wehrmachtu. W pierwszych dniach maja, w rejonie Bolzano, 10. Kompania poddała się żołnierzom amerykańskim.



Czołgi P 40 znalazły się także na uzbrojeniu jednej z jednostek oddziałów Waffen SS. W lipcu 1944 roku rozpoczęto formowanie 24. Dywizji Górskiej SS („Karstjager”). Nigdy nie osiągnęła ona stanów liczebnych przewidzianych etatami i w

grudniu tego samego roku zreorganizowano ją w brygadę. Uczestniczyła ona w aktywnych walkach z oddziałami partyzanckimi, które odbywały się na terytorium Alp Julijskich, na pograniczu Włosko-Słoweńskim. W skład omawianej brygady wchodziła m.in. kompania czołgów – Karstjager Panzer-Kompanie, która była dowodzona przez SS-Untersturmführera Behrenda. Bardzo interesujące, że wśród omawianego oddziału byli też Włosi. Zapoznanie się z samą konstrukcją oraz odpowiednie przeszkolenie w obsłudze czołgu włoskiej konstrukcji, odbywało się jeszcze latem 1944 roku, w Panzer-Ausbildung-Abteilungs „Sud” w Logino. Prawdopodobnie już we wrześniu tegoż roku, kompania rozstała rozłokowana w miejscowości Cividale del Friuli (na wschód od Udine). Składała się ona z dowództwa i trzech plutonów. Zgodnie z przyjętym meldunkiem z 20 września Karstjager Pz. Kp., dysponowała na swoim stanie 11 czołgami P 40, których później liczba wzrosła do 14 egzemplarzy. Z powodu często występujących awarii technicznych w wozach, znacząco ograniczało to ich możliwości bojowe, zwłaszcza poprzez stosowanie ich w rejonie górskim oraz częstych problemów z odpowiednimi dostawami paliwa do silników diesla. Kompania w kolejnych miesiącach uczestniczyła tylko w kilku pomniejszych akcjach antypartyzanckich, na wschód od rejonu miast Gorizia oraz Friuli. Według meldunku z końca grudnia 1944 roku już tylko 10 sprawnych czołgów P 40 nadawało się do dalszego użycia bojowego. Dwie dalsze maszyny znajdowały się w warsztatach naprawczych, natomiast dwie maszyny zostały utracone podczas akcji bojowych.

Karstjager Panzer-Kompanie stacjonowała w Cividale do końca kwietnia 1945 rok. Warto tutaj wspomnieć, że w meldunku z 9 kwietnia wspomniano już tylko o Halbe-Pz. Kp., czyli o półkompanii. Było to najprawdopodobniej następstwo małej liczby posiadanych sprawnych technicznie czołgów P 40. 1 maja jednostka otrzymała rozkaz opuszczenia Cividale i w marszu na północ w kierunku dawnej granicy z Austrią. Zamierzano wówczas przejechać przez Udine, jednak z informacji, że do samego

miasta wkraczają pierwsze oddziały brytyjskie, skrócono z głównej drogi. We wsi Povoletto niemiecka kolumna wojskowa została częściowo powstrzymana przez włoskich partyzantów, którym jednak nie udało się zmusić żołnierzy Waffen SS do złożenia broni. Kilka czołgów P 40 odłączyło się od głównej kolumny i skręciło ku wsi Godia, w której jak się okazało znajdowali się już brytyjscy żołnierze. Tuż przy granicy wsi wystrzelony pocisk przeciwpancerny zniszczył jeden z czołgów P 40. W czołgu zginęło trzech członków załogi wozu. Pozostałe maszyny zawróciły, a następnie dotarły do drogi Pontebbana. Tak jak główna kolumna posuwały się na północ. W następnych dniach część czołgów P 40 uczestniczyła w walkach toczących się w z jednostkami z brytyjskiej 6. Dywizji Pancерnej w rejonie wokół miasteczka Gemona. SS-Brigadeführer Heinz Harmel utworzył na tym obszarze improwizowaną grupę bojową, w skład której wchodził m.in.: Karstjager Pz. Kp. – Kampffgruppe Harmel, która usiłowała zablokować dostęp do doliny rzeki Tagliamento, którą prowadziła droga do granicy austriackiej. 2 maja Brytyjczycy zajęli Gemonę, jednak zostali powstrzymani przez Niemców w położonej na północ od tego miasteczka wsi Ospedaletto. 3 maja Brytyjczycy postanowili odjechać stanowiska nieprzyjaciela. W tym celu 6 czołgów Sherman III ze szwadronu „B” pułku 1st Derbyshire Yeomanry dotarło do wsi Sant Agnese, a następnie wyjechało na wzgórze skąd ich załogi ujrzały jak na dłoni Ospedaletto.. Brytyjczycy szybko się zorientowali, że Niemcy wycofują się na północ i tylko dwa czołgi P 40 zostały na stanowiskach po obu stronach drogi Pontebbana. Shermany III otworzyły ogień, zaskakując kompletnie przeciwnika. Oba czołgi P 40 zostały trafione. Jeden z nich o numerze taktycznym „111”, który został trafiony w boczny pancerz co najmniej sześciokrotnie i zapaliły się. Były to ostatnie czołgi, które zostały zniszczone podczas II Wojny Światowej przez oddział 1st Derbyshire Yeomanry. 4 maja wraki obejrzał generał Murray, dowódca 6. Dywizji Pancерnej. Został wykonany szereg zdjęć czołgu P 40, które wielokrotnie były później publikowane. W ostatnich dniach wojny niektórym

czołgom Karstjagfer Pz. Kp. Udało się dotrzeć na terytorium Austrii – świadczy o tym fotografia porzuconego przez własną załogę wozu P 40 o numerze taktycznym „121”, która została wykonana 8 lub 10 maja 1945 roku w miejscowości Hermagor.



24. Brygada Góraska SS, 1945 rok

Liczba czołgów włoskich P 40, które posiadały zamontowane silniki, użytkowanych przez Wehrmacht była stosunkowo skromna. Według dziś dostępnych materiałów, wozy te znajdowały się na wyposażeniu jednego oddziału Panzerwaffe – Panzer-Ausbildungs-Abteilung Sud. Jednostka ta została sformowana w grudniu 1943 roku, która była zapoznawana i szkolona w obsłudze na włoskich pojazdach pancernych. Oddział stacjonował początkowo w San Michele koło Werony, później w Logino, nieopodal Vicenzy, a od stycznia 1945 roku stacjonował w Valvasone, na wschód od Pordenone. W skład jego trzech kompanii wchodził już pod koniec 1943 roku pluton pancerny z 5 czołgami P 40. Wozy te pozostały w jednostce przez cały 1944 rok. Figurowały one w jej składzie jeszcze według meldunku z 15 marca 1945 roku.

Warto odnotować, że według niemieckich informacji, jeden z egzemplarzy czołgu P 40 z zamontowanym silnikiem, został przewieziony przez Niemców na poligon w Kummersdorfie w celu przeprowadzenia prób jazd terenowych. Na początku kwietnia 1945 roku pojazd ten, wraz z pojazdami: czołgiem ciężkim Panzerkampfwagen VI Ausf. B, ciężkim niszczycielem czołgów Jagdtiger i dwoma zdobycznymi amerykańskimi czołgami M4. Wozy te zostały wcielone do mocno improwizowanej kompanii

pancernej, która następnie uczestniczyła w walkach z Armią Czerwoną.

W walce były też wykorzystywane wozy, które nie posiadały na swoim stanie silników. Już w maju 1944 roku 18 takich maszyn, zostały przekazane do LXXV Armeekorps i zaczęto je ustawiać jako nieruchome stanowiska (opancerzone stanowiska ogniowe). Czołgi te po kilka rozstawiono na różnych pozycjach obronnych na Półwyspie Apenińskim. Przykładowo cztery czołgi weszły w skład jako pluton pancerny Festungs-Pantherurm-Kompanie 2. z Panzer-Jäger-Abteilung 148 (148. Dywizja Piechoty) i jako punkty ogniowe były wykorzystywane od grudnia 1944 roku do wiosny 1945 roku pod Montignoso. Do budowy fortyfikacji polowych wykorzystywano także same wieże czołgów P 40. Znane jest też jedno archiwalne zdjęcie wieży czołgu P 40, które posiadało zamontowane uzbrojenie, pochodzące z czołgu Panzerkampfwagen IV – armatę czołgowa KwK 37 L/24, która została zamontowana na jednym ze stanowisk fortyfikacyjnych Linii Gotów.



Austria, porzucony P 40 należący do 24. Brygady Górskiej SS, maj 1945 rok

Tylko niewielka liczba czołgów P 40 znalazła się na uzbrojeniu jednostek Repubblica Sociale Italiana (RSI) – nowego państwa faszystowskiego, utworzonego pod rządem przez Mussoliniego jesienią 1943 roku na obszarach północnych i środkowych Włoch, które tereny były kontrolowane przez oddziały Wehrmachtu. Według dostępnych informacji Karstjäger Pz. Kp. Przejęła latem

1944 roku czołgi P 40 właśnie od oddziału RSI, które stacjonowały w miejscowości Palmanova. W kwietniu 1945 roku w siłach zbrojnych RSI, gdzie były jeszcze trzy czołgi tego typu. Do dziś zachowało się przynajmniej jedno archiwalne zdjęcie jednego z wozów, który został zdobyty w Mediolanie w dniu 25 kwietnia 1945 roku.

Po zakończeniu II Wojny Światowej, armia włoska przejęła na swoje posiadanie kilka porzuconych przez niemieckie oddziały czołgi P 40. W zakładach Ansaldo-Fossati było ponad 18 nieuszkodzonych 18 nieukończonych pojazdów, znajdujących się w różnych stadiach ich budowy. Nie podjęto już jednak trudu ich ukończenia i jeszcze w drugiej połowie 1945 roku zostały one przekazane na złom.

Jak widać historia czołgu ciężkiego P 40 nie była zbyt długa i konstrukcja ta nie zapisała się zbyt w historii broni pancernej, mimo posiadania przez armię włoską nowoczesnej doktryny, to sama broń pancerna często konstrukcyjnie była mocno przestarzała. Pod wieloma względami technicznymi, często mocno ustępowała ona wozom niemieckim, francuskim czy radzieckim, niekiedy o kilka lat. W pierwotnym założeniu, że w włoskiej armii czołg ciężki ma ważyć zaledwie 25 ton, to także teoria z połowy lat 30. XX wieku, która jednak bardzo szybko się zdezaktualizowała. Mimo to łosi poszli słuszną drogą, projektując czołg o takiej właśnie masie, który był uzbrojony w działo czołgowe o kalibrze 75 mm. Tyle, że według przyjętych parametrów, tak naprawdę gdyby nie problemy z jego produkcją oraz ostateczną kapitulacją Królestwa Włoch, to mógł się on spokojnie stać podstawowym czołgiem średnim Regio Esercito, a nie ciężkim czołgiem przełamania, jakim chcieli go widzieć jego twórcy. Czołg P 40 w 1942 roku swoimi parametrami nie ustępował wówczas produkowanym czołgom T-34 Mod. 42, czołgów średnich M4 oraz niemieckim Panzerkampfwagen III Ausf. J, tyle, że te maszyny nie tylko znajdowały się nie tylko w produkcji, ale od dłuższego czasu walczyły na froncie, to czołg P 40 nadal pozostawał tylko prototypem (można go niejako

wówczas porównać też do czołgu niemieckiego Panzerkampfwagen IV Ausf. F2 czy G, które jednak posiadały nad nim potężniejsze uzbrojenie oraz po czasie także bardziej efektywne opancerzenie, zwłaszcza z przodu wozu.. Także po zdobytych doświadczeniach do 1943 roku na froncie wschodnim, zdecydowano się na przekonstruowanie samego czołgu, tak aby bardziej go upodobnić do czołgów T-34, które były już wówczas podstawowym czołgiem średnim Armii Czerwonej. Jednak kiedy w 1943 roku wóz ostatecznie znalazł się w produkcji seryjnej, która w dodatku była bardzo mocno nierytmiczna, to także w tym okresie w praktyce większość krajów opracowywała już wozy, które często były nie tylko znacznie lepiej opancerzone, ale i uzbrojone. Dlatego też tutaj już dawało sobie znać włoskie opóźnienia technologiczne w rozwoju broni pancernej.



Czołg włoski P 40, mimo początkowo przyjętej nazwy jako czołg ciężki, był jak na standardy lat 1942-1943 jedynie czołgiem średnim. Pod wieloma względami wraz z trzecim prototypem, który okazał się bazą wyjściową dla wozów seryjnych był bardzo podobny do wówczas produkowanych czołgów średnich, taki jak: T-34 Mod. 42 oraz wczesne T-34 Mod. 43, wczesne wersje amerykańskich czołgów średnich M4. Ze względu na porównanie zamontowanego uzbrojenia do czołgów T-34 Mod. 42 oraz amerykańskiego M4A2. Podobnie jak „koń roboczy” jednostek pancernych Armii Czerwonej jego załoga składała się z czterech żołnierzy, natomiast takie wozy jak M4 czy Panzerkampfwagen IV, gdzie zaś załogantów było pięciu.

Mimo trwania w latach 1943-1944 mocno ograniczonej produkcji seryjnej czołgów ciężkich P 40 i kolejnych zamówień już na ostatni rok wojny – 1945, a także mimo wszystko posiadana najlepszych parametrów taktyczno-technicznych od wszystkich innych modeli czołgów wyprodukowanych do 1945 roku na terytorium Włoch, to czołgi P 40 w jednostkach Wehrmachtu nie były używane w swojej pierwotnej roli, jaką jej nadała Regio Esercito. A przecież w jednostkach liniowych armia niemieckiej (Wehrmachtu i Waffen SS) używała bojowo innych pojazdów swojego „dawnego” włoskiego sojusznika. Natomiast czołgi P 40 trafiały na wyposażenie kompanii policyjnych czy brygad Waffen SS. Być może tutaj decydujący wpływ miały liczne problemy z jednostką napędową wozu, czy też wspomniana nie raz mocno nierytmiczna dostawa nowych maszyn, co wprost uniemożliwiło wyposażenie większych oddziałów liniowych w posiadane wozu. Tak czy inaczej dziś czołg P 40 pozostaje tak naprawdę tylko pancerną ciekawostką.



Zachowane egzemplarze

Do dnia dzisiejszego zachowały się tylko dwa egzemplarze czołgu włoskiego P 40. Jeden z nich jest pozbawiony silnika i był wykorzystywany przez siły niemieckie, jako stały punkt oporu na Linii Gustawa. Dziś pojazd jest świetną ozdobą zbiorów Museo della Motorizzazione Militare, Cecchignola w Rzymie. Drugi egzemplarz wozu znajduje się w jednej z włoskich szkół wojskowych. Jest to pojazd w pełni sprawny technicznie i jeżdżący. Jednak oryginalny silnik FIAT-SPA, który jest

eksponowany osobno, został zastąpiony nowoczesnym silnikiem diesla o mocy 190 KM.

Jedyny zbudowany prototyp włoskiego ciężkiego działa samobieżnego Semovente da 149/40, który został zdobyty przez Niemców, w maju 1945 roku został znaleziony przez jednostki wojska amerykańskiego. Obecnie pojazd można oglądać na terenie poligonu w Aberdeen Proving Ground w stanie Maryland.



Podstawowe dane taktyczno-techniczne

- Masa bojowa – 26 000 kg
- Załoga wozu – czterech załogantów (dowódca/celowniczy, ładowniczy, radiooperator, kierowca-mechanik)
- Wymiary konstrukcji – długość całkowita 580 cm, szerokość wozu 280 cm, wysokość wozu 252 cm, prześwit kadłuba 44 cm
- Uzbrojenie wozu – jedna armata czołgowa Ansaldo kalibru 75 mm L/34, dwa karabiny maszynowe Breda kalibru 8 mm (drugi z nich był montowany na stropie wieży, gdzie miał pełnić rolę broni przeciwlotniczej)
- Przewożona amunicja – 63 naboje scalone kalibru 75 mm oraz 576 naboń karabinowych kalibru 8 mm
- Opancerzenie czołgu – wieża wozu; płyty stalowe,

walcowane, nitowane, o grubości z przodu 50 mm, bok i tył wynosiły 40 mm, strop 20 mm, kadłub wozu; kadłub łączony za pomocą nitowania z płyt walcowanych, o grubości z przodu 50 mm, boki i tył 40 mm, strop kadłuba 20 mm, zaś dno 14 mm

- Napęd wozu – silnik dieslowski, 12-cylindrowy SPA 342, o pojemności 24 047 cm³, średnica cylindra 135 mm, skok tłoka 140 mm, moc maksymalna 242,55 kW (330 KM) przy 2100 obr./min., chłodzony cieczą
- Paliwo – olej napędowy, pojemność zbiorników paliwa 400 litrów (dwa zbiorniki, pojemność 268 litrów oraz 132 litrów)
- Układ napędowy – sprzęgło główne, suche, skrzynia przekładniowa mechaniczna 5 biegów jazdy do przodu, 1 bieg wsteczny, planetarny mechanizm skrętu z hamulcami pneumatycznymi
- Podwozie wozu – z obu stron kadłuba zawieszenie zblokowane, dwa zespoły po dwa wózki, amortyzowane resorami płaskimi, każdy z wózków dodatkowo zawieszony na wahaczach, każdy z wózków posiada dwa koła nośne z bandażami gumowymi, cztery koła podtrzymujące górny bieg gąsienicy, koło napędzające bieg gąsienicy z przodu kadłuba, zaś napinające z jego tyłu, gąsienice wozu metalowe, jednosworzniowe, składające się każda z 82 ogniw, każde ogniwo o szerokości 400 mm
- Środki łączności – radiostacja typu Marelli R.F. 1 C.A.
- Osiągi wozu – moc jednostkowa 9,32 kW/t (11,53 KM/t), prędkość maksymalna na drodze bitej 40 km/h, w terenie zaś 25 km/h, zasięg maksymalny na drodze do 280 km
- Pokonywane przeszkody terenowe – wzniesienia do 45 stopni, rowy/okopy o szerokości do 250 cm, ścianki proste o wysokości do 100 cm, brodzenie możliwe do

głębokości do 115 cm

Bibliografia

- Mariusz Skotnicki, Włoski czołg ciężki P40 – niespełniona nadzieja Regio Esercito, Nowa Technika Wojskowa Nr. 10/2005, Magnum-X
- Mariusz Skotnicki, Włoski czołg ciężki P40 – niespełniona nadzieja Regio Esercito, Nowa Technika Wojskowa – Broń pancerna w II Wojnie Światowej (5), Nr. 3/2009
- David Doyle, Niemieckie Pojazdy Wojskowe II Wojny Światowej, Wydawnictwo Vesper, Poznań 2012 rok
- Dawid Porter, Niemiecka Broń Pancerna 1939-1945, AlmaPress, Poznań 2019
- Richard Ogorkiewicz, Czołgi 100 lat Historii, Wydawnictwo RM, Warszawa 2016
- George Forty, Ilustrowana Encyklopedia Czołgów Całego Świata, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2006
- Praca zbiorowa, Pojazdy Pancerne od „Little Willie” o Leoparda 2A6, Wydawnictwo AKA, Głuchołazy 2012